

Lublin, 11 stycznia 2012 r.

Szanowny Pan
Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublin
Plac Łokietka 1, 20-109 Lublin

Dotyczy: *Nadania staremu mostowi przy ul. Zamojskiej imienia inżyniera Mariana Lutosławskiego.*

Szanowny Panie Prezydencie!

Renowacja „starego” mostu na Bystrzycy jest zdaniem Rady Kultury Przestrzeni ważną inwestycją, która powinna mieć wpływ na poprawę zagospodarowania okolicznej części miasta, może zapoczątkować proces włączania dzielnicy dworcowej w obręb centrum Lublina. Mając to na uwadze, wnioskujemy aby nadać mostowi imię jego konstruktora, inżyniera Mariana Lutosławskiego i zorganizować uroczystość nadania jego imienia, zwracającą uwagę na sam obiekt, a jednocześnie na osobę jego Twórcy.

Rozumiemy, że nasza propozycja wymaga zdobycia szerszego, społecznego poparcia i oferujemy naszą pomoc w prezentowaniu walorów mostu i jego Twórcy. Pragniemy też, aby nadanie imienia stało się wydarzeniem kulturalnym podkreślającym znaczenie tego faktu, a jednocześnie promującym wartości, które leżą u podstaw takiej decyzji.

Z poważaniem

Stanowisko opracowali:

Jadwiga Jamiołkowska
Sławomir Karaś
Ewa Kipta

Jan Kamiński
Przewodniczący RKP

UZASADNIENIE

Zarówno konstrukcja mostu (wybudowanego w 1909 roku), jak i jej autor zasługują na szczególne miejsce w naszej pamięci. Most jest przykładem innowacyjnej w swoich czasach żelbetowej konstrukcji według systemu F. Hennebique'a, jednym z niewielu w Europie, które przetrwały do naszych czasów (drugim jest most na Kalinowszczyźnie, wybudowany także przez M. Lutosławskiego w 1908 roku). Autorem wystroju architektonicznego mostu, podkreślającego znaczenie połączenia dworca z centrum miasta, jest architekt warszawski, Jan Heurich Młodszy (most na Kalinowszczyźnie, o podobnej konstrukcji, nie doczekał się takiego wystroju). Most, pomimo narastająco intensywnego użytkowania do 1984 roku, zachował pierwotne walory konstrukcyjne, a dokonane ostatnio przywrócenie wystroju architektonicznego sprawia, że jest on jednocześnie „bramą” wiodącą do zabytkowej części Lublina dla pieszych i rowerzystów. Jako znaczący zabytek techniki, most jest wpisany do rejestru zabytków (Nr rej. A/956).

Proponowany patron mostu, inżynier Marian Lutosławski (1871–1918) jest także wybitnym przedstawicielem swojej epoki – jako przedsiębiorca i zarazem twórca innowacyjnych konstrukcji i urządzeń, a jednocześnie obywatel zaangażowany w wiele działań społecznych, motywowanych patriotyzmem. Jako inżynier, kształcony w politechnikach w Rydze i Darmstadt, wdrażał nowoczesne rozwiązania technologiczne, i tak:

- zainstalował pierwszą elektrownię dla bloku domów w Warszawie, z zasilaniem prądem trójfazowym,
- założył fabrykę kas ogniotrwałych "Grafit",
- w 1900 r. zainstalował pierwszą w kraju elektrownię napędzaną silnikiem diesla dla hotelu Bristol,
- w roku 1902 założył biuro techniczne, wprowadzając do budownictwa „żelbetnictwo”, budował stropy żelbetowe w Warszawie, potem pierwszy dom o takiej konstrukcji na Solcu; oferta biura zawiera imponujący zestaw usług: "roboty żelbetonowe, konstrukcje bezwzględnie ogniotrwałe, stropy o wielkich rozpiętościach dla wielkich obciążeń, budowa teatrów, sal koncertowych, magazynów, słupy żelazo–betonowe, filary, kolumny, dachy tarasowe, arkady i płyty fundamentowe, mosty, wiadukty, ściany oporowe, śluzy, kanały, zbiorniki (...) fundamentowanie na gruntach niepewnych za pomocą betonowych pilonów zapuszczanych na dowolną głębokość aż do dobrego gruntu" oraz "stropy żelazo–betonowe (...) izolujące od głosu i zimna przywożone na budowę w gotowym stanie"¹, co oznacza początek prefabrykacji konstrukcji żelbetowych;
- wreszcie, budował mosty żelbetowe w: Tuligłowach, w Piasecznie i w Lublinie.

Równolegle, aktywnie udzielał się na polach edukacji i działań obywatelskich. Pisał artykuły i wykładał elektrotechnikę w Szkole Rotwanda i Wawelberga. Zapalony społecznik, oprócz działalności w Stowarzyszeniu Techników i innych organizacjach zawodowo–gospodarczych, był m.in. współtwórcą Macierzy Szkolnej, a w ramach działań w Narodowej Demokracji był jednym z inicjatorów założenia Komitetu Obywatelskiego i Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej na początku I wojny światowej. W 1915 r. został delegowany jako pełnomocnik Centralnego Komitetu Obywatelskiego i Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej do Moskwy. Organizował tam polskie szkoły, warsztaty, szpital, ośrodki pomocy i opieki w ramach pomocy dla zesłańców i ludności polskiej z Kongresówki. W późniejszym czasie ułatwiał powrót Polaków do kraju. W roku 1918 r. Marian Lutosławski został aresztowany pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej i rozstrzelany bez sądu.

Nie bez znaczenia jest też fakt, iż rodzina Lutosławskich miała także koneksje z Lubelszczyzną i pozostaje przykładem tradycyjnego etosu polskiej inteligencji, skupionej na pracowitym budowaniu polskiej gospodarki i kultury zgodnie z ideami pozytywizmu. Ten model patriotyzmu, godzący kreatywność i przedsiębiorczość z odpowiedzialnością za dobro wspólne, pomimo upływu czasu nadal wydaje się inspirujący i aktualny.

Zwiążanie imienia Mariana Lutosławskiego z mostem będącym jego dziełem stanowić może promocję tych postaw, a jednocześnie hołd dla twórcy dokonań rzetelnych, trwałych, zdolnych wytrzymać próbę trudnych czasów.

¹ Cytaty wg studium historii mostu, opr. Wojciecha Koziejowskiego (1989).